Powrót do witryny

- Patriotyzm Tradycja Kultura

19 sty 2009

Żydzi a niepodległość Polski

`

Żydzi przyjęli upadek Polski pod koniec wieku XVIII obojętnie. Nie zmienia tego fakt, że niewielka ich część wzięla udział w Insurekcji Kościuszkowskiej. W ogóle - i jest to zjawisko zauważalne od 200 lat - hasła rewolucyjne były im bliskie. Może dlatego początkowo wiązali duże nadzieje z "postrewolucyjnym" Napoleonem, lecz gdy ten po ustanowieniu Cesarstwa wydał dekret zawieszający Żydów w wykonywaniu praw politycznych, zwrócili się przeciwko niemu. Jest to o tyle ważne, że w tym okresie Napoleon tworzy Księstwo Warszawskie, które - idąc śladem cesarza Francuzow - również wstrzymuje polityczne równouprawnienie Żydów. Nic też dziwnego, że izraelici kierują swoją sympatię w stronę Rosji, a podczas kampanii moskiewskiej roku 1812 - przynajmniej na Litwie - jawnie jej sprzyjają.

window.google_render_ad();

Zauważył to sam car, wyrażając uznanie kahałom za gorliwą i wierną służbę żydowskich deputatów w Kwaterze Głownej, gdzie pełnili funkcje gospodarcze i oczywiście wywiadowcze. W Królestwie Kongresowym przed wybuchem powstania toczyła się ostra polemika wokół kwestii żydowskiej (bardzo nieprzychylny starozakonnym był m.in. Stanisław Staszic - daleko nie on jeden) wszelako wybuch nieszczęsnej insurekcji w Warszawie został powitany z dużym zadowoleniem przez niemałą część Żydów. W rewolucyjnych działaniach w listopadzie 1830 roku wyróżnili się m.in. uczniowie Szkoły Rabinów wchodzący w skład akademickiej gwardii narodowej. Pózniej było już gorzej. W czasie regularnej wojny polsko-rosyjskiej roku 1831 Żydzi byli bierni. Próby zasymilowanych konwertytów (gen. Jakub Lewiński, Jan Czyński) przeciągnięcia ich na polską stronę spełzły na niczym. Polacy twierdzili nawet, że Żydzi pragnęli jedynie rewolucji, a gdy generał Józef Chłopicki zdusił ją niemal w zarodku, sprawa polska przestała ich interesować.

Apogeum zbliżenia polsko-żydowskiego stały się wydarzenia poprzedzające Powstanie Styczniowe. Przyczynił się do tego niewątpliwie (i nieumyślnie) hrabia Wielopolski, który wyjednał dla Żydów prawa polityczne w maju 1861 roku. I stała się rzecz niesłychana. Wyemancypowani Żydzi, bynajmniej nie zawsze asymilatorzy, poczęli uczestniczyć niemal we wszystkich patriotycznych manifestacjach organizowanych w roku 1861. W tej najsłynniejszej zakończonej śmiercią 5 ludzi wielu Żydów ucierpiało od kul. Po manifestacji w składzie

delegacji, która udała się do namiestnika Gorczakowa by żądać zadośćuczynienia za przelaną krew, znajdował się rabin Majzels - ortodoksyjny Żyd, ale i sympatyk formacji rewolucyjnych, autor sławnego, zapewne oddającego istotę rzeczy kalamburu: "Die Juden haben keine Rechte".

Dobrym i tragicznym zarazem przykładem polsko-żydowskiej solidarności był również pogrzeb sybiraka, ks. Stobnickiego. Za trumną szli pospołu katolicy i żydzi. Tłum powracający z żalobnych uroczystości połaczył się z manifestantami na placu Zamkowym. Doszło do szarży kozaków. Zginęli Polacy i Żydzi, w tym młody izraelita wznoszący ponad głowy zebranych chrześcijański krzyż. Po powstaniu relacje polsko-żydowskie ulegały stałemu pogorszeniu. Narastała niechęć i wrogość Żydów do prób odzyskania przez ich katolickich sąsiadów niepodległości. Niektórzy z nich zostali oczadzeni ideologią socjalistyczną i komunistyczną, w których widzieli szansę na wyzwolenie społeczne i narodowe. Ich ojczyzną po roku 1917 stanie się sowiecka Rosja. Inni przeszli na pozycje żydowskiego nacjonalizmu (syjonizmu), widząc przyszłość w budowie siedziby narodowej w Palestynie. Natomiast tradycjonalistyczni chasydzi, jak to oni, żyli we własnym, religijno-mistycznym świecie. Pod koniec wieku XIX pojawiają się nadto Żydzi-litwacy wyrzuceni, często brutalnie, z Rosji właściwej. Pomimo tego to oni właśnie, lojalnie i gorliwie współpracując z carską administracją w nowych miejscach osiedlenia na ziemiach polskich, staną się zdecydowanymi - żeby nie powiedzieć fanatycznymi - wrogami polskich dążeń niepodległościowych. Jest wreszcie stosunkowo wąska grupa zasymilowanych Żydów, których można już uważać za Polaków[1].

Niechęć przeważającej części Żydów do polskich dążeń niepodległościowych, pogłębiona nadto pojawieniem się naturalnej i zrozumiałej reakcji w postaci obozu wszechpolskiego, tego prawdziwego budziciela polskości w szerokich masach ludowych, skutkuje określonymi akcjami politycznymi, deklaracjami i zakulisowymi naciskami na forum międzynarodowym. Jeden z pierwszych tego typu śladów odnajdujemy w roku 1906, gdy carska Rosja - przymuszona okolicznościami- rozważała koncepcję autonomii dla Polaków w "Kongresówce". Na odbytym w tym samym czasie III Ogólnorosyjskim Zjeździe Syjonistycznym w Helsinkach (Finlandia stanowiła w tym czasie prawdziwie autonomiczną część Rosji) przyjęto program, iż na wypadek autonomii dla Polski Żydzi w Królestwie zażądają pełnego równouprawnienia, stosownych praw dla żargonu (jidysz) i języka hebrajskiego w szkołach i życiu publicznym.

Wściekła propaganda antypolska nasila się podczas Wielkiej Wojny i po jej zakończeniu. Światowe żydostwo sprzeciwia się idei powstania niepodległej Rzeczypospolitej, a gdy to okazuje się niemożliwe zakulisowo działa na rzecz nieuszczuplania niemieckiego stanu posiadania w byłym zaborze pruskim[2]. Oskarża wreszcie Polaków o organizowanie antyżydowskich pogromów, nie dbając przy tym o realia geograficzne i zwykłą ludzką uczciwość.

Żydowski antypolonizm, bezczelny i głupi zarazem, jest faktem. To nie tylko II wojna światowa, Kielce i rok 1968, ale i przedstawione powyżej fakty. Całość układa się w ponad wiekowy ciąg kłamst, przeinaczeń i półprawd na temat Polski i narodowego charakteru Polaków. Nie zakładajmy jednak własnych "lig antydefamacyjnych". Bądźmy mądrzejsi i roztropniejsi od żydowskich nienawistników. Prawda obroni się sama.
Dariusz Ratajczak
Przypisy1 Zakończoną sukcesem okazała się konwersja (masowa, kilkudziesięciotysięczna!) żydowskiej sekty Frankistów w drugiej połowie wieku XVIII. Ludzie ci wtopili się w polskie rody szlacheckie i bezwarunkowo stali się Polakami - nierzadko prawdziwymi patriotami. Zdaje się, że z tej sekty wywodzi się zasłużona dla Polski familia Jeziorańskich, protoplaści \"kuriera z Warszawy\".2 Twórca polskiego sukcesu podczas Konferencji Pokojowej kończącej I Wojnę Światową - Roman Dmowski (najwybitniejszy polityk polski XX wieku) podczas jej trwania musiał nie tylko staczać boje z Anglikami, ale i \"Anonimowym Mocarstwem\". Zacytujmy w tym miejscu fragment wspomnień z tejże Konferencji sekretarza generalnego polskiej delegacji - Stanisława Kozickiego: \"Prawa Polski do ziem b. zaboru pruskiego były oczywiste, interes Państw Sprzymierzonych wskazywał niezbicie, że te ziemie powinny były być Polsce zwrócone. Do 19 marca (1919 roku - DR) sprawy w Paryżu szły zupełnie pomyślnie /.../ Niespodziewanie po posiedzeniu Rady Najwyższej 19 marca premier angielski Lloyd George podniósł, że do Polski przyłączono zbyt dużo Niemców /.../ Jednocześnie ujawniają się jakieś tajemnicze wpływy działające przeciw Polsce i przeciw Delegacji polskiej. Warto przypomnieć, że w końcu marca przybyli z Ameryki delegaci ŻYDÓW AMERYKAŃSKICH (podkreślenie moje), którzy mieli dostęp bezpośredni do prezydenta Wilsona i złożyli mu zaraz po przybyciu obszerny drukowany memoriał, w którym dużo miejsca poświęcono Polsce i napastowano gwałtownie stronnictwa narodowe polskie za rzekome prześladowanie Żydów. Wynikiem akcji zakulisowej, wytrwałej i konsekwentnej, było zepsucie pierwotnych wytrwałą pracą Komitetu Narodowego i pierwszych miesięcy istnienia Delegacji zdobytych pozycji, tudzież dążenie do odsunięcia Polski od morza i do odmówienia jej od razu Górnego Śląska. Nie zdołano dojść tak daleko, lecz utworzono wolne miasto Gdańsk, zwężono ów dostęp, to jest polski ku morzu i wprowadzono plebiscyt na Górnym Śląsku.„ (St. Kozicki, Konferencja Pokojowa i podpisanie Traktatu, \"Myśl Polska\", 1 lipca 1969).

`

Autor: Dariusz Ratajczak o 10:20

1 komentarz:

nissan 1/11/11 14:18



Panie, świeć nad Duszą D. Ratajczaka, R.i.P.

Odpowiedz

Dodaj komentarz

Nowszy post Strona główna Starszy post

Subskrybuj: Komentarze do posta (Atom)